

Sygn. akt. **II K 156/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności Prokuratora Katarzyny Skrudlik - Rączka

po rozpoznaniu dnia 14-10-2015 r., 14-01-2016 r., 16-02-2016 r.,

sprawy karnej W. B. s. K. i G. zd. S., ur. (...) w G., zam. G., ul. (...),

oskarżonego o to, że :

w dniu 19 listopada 2014 r. około godziny 17.10 w G. przy ul. (...) kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym – drogowym, w ten sposób, że poruszając się z prędkością co najmniej 65 km/h i tym samym przekraczając obowiązujące w miejscu zdarzenia ograniczenie prędkości do 50 km/h, która to prędkość była jednocześnie prędkością zdecydowanie niedostosowaną do niekorzystnych warunków atmosferycznych, nie zachował szczególnej ostrożności i uwagi i nienależycie obserwował swój tor jazdy w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych w wyniku czego spóźnił się z podjęciem decyzji o hamowaniu w stosunku do chwili dostrzeżenia pieszej Z. W. (1) znajdującej się na przejściu dla pieszych i przekraczających wyznaczone przejście dla pieszych z lewej na prawą stronę biorąc pod uwagę kierunek poruszania się w/w pojazdu i nie ustąpił pieszej pierwszeństwa doprowadzając do jej potrącenia, czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w następstwie którego Z. W. (1) doznała rozległych obrażeń wielonarządowych, w tym złamania mostka między rękojęścią a trzonem oraz w obrębie trzonu, złamania lewych żeber 2-5 linii pachowej tylnej oraz 1-3 w linii przykręgosłupowej, złamania prawych żeber 2-9 w linii pachowej środkowej oraz 1-8 w linii przykręgosłupowej, złamania kręgosłupa w obrębie pierwszego kręgu szyjnego z całkowitym oderwaniem czaszki od kręgosłupa i przerwanie górnego odcinka rdzenia kręgowego, złamania kręgosłupa na wysokości drugiego kręgu piersiowego i pierwszego kręgu lędźwiowego, wielokrotnego złamania miednicy oraz trzykrotnego złamania prawej kości strzałkowej w obrębie trzonu na wysokości 20 cm od podstawy stopu w następstwie których poniosła śmierć na miejscu,

tj. o przest. z art. 177§2 kk

uznaje osk. W. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177§2 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy

skazuje

I. osk. W. B. na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,-

II. na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§2 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech),-

III. na mocy art. 71§1 kk orzeka wobec osk. W. B. grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

IV. na mocy art. 42§1 kk orzeka wobec osk. W. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat,-

V. na mocy art. 63§4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza osk. W. B. okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 19-11-2014 r. do dnia 16-02-2016 r.,-

VI. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od osk. W. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. C. (1) kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie pełnomocnika,-

VII. na zasadzie art. 624 §1 kpk zwalnia osk. W. B. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

sygn. akt II K 156/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 lutego 2016 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny.

W dniu 19 listopada 2014 r. około godziny 17.10 na ulicy (...) w G. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki O. (...) nr rej. (...) oskarżony W. B. jadący z prędkością co najmniej 65 km/h, przy dozwolonej prędkości 50 km/h, przy złej widoczności z uwagi na panujące warunki atmosferyczne, padający deszcz, porę dnia potrafił pieszą Z. W. (1), która przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. Piesza Z. W. (1) przechodziła przez przejście dla pieszych z lewej strony na prawą stronę biorąc pod uwagę kierunek poruszania się samochodu oskarżonego, szła z miejsca swojego zamieszkania przy ul. (...) do kościoła na mszę o godz. 17.30, przed wyjściem z domu do kościoła Z. W. (1) informowała córki W. C. (1) i J. L. (1) w rozmowie telefonicznej, że wybiera się na mszę. W chwili potrącenia znajdowała się już na drugiej połowie jezdni, przeszła już 1,35 metra od osi jezdni, do końca przejścia pozostało jej 2,3 metra. Cała jezdnia miała szerokość 7,3 metra. Przejście było oznakowane znakami poziomymi i pionowymi. Warunki atmosferyczne były złe, padał deszcz, mżawka, widoczność była zła, gdyż było już ciemno, słońce zaszło, oświetlenie uliczne ulicy (...) w chwili wypadku było włączone, latarnie na ulicy (...) włączyły się w tym dniu o godzinie 15.57, nie zapewniały jednak dobrej widoczności. Piesza Z. W. (1) miała lat 78, nie widziała na lewe oko, w chwili wypadku była trzeźwa.

Oskarżony W. B. w chwili wypadku był trzeźwy.

(dowód: zeznania świadków K. K. k. 242-242/2, 22-23, A. K. k. 242/2-243, 46-47, R. G. k. 42-43, 243, G. K. k. 63-64, W. C. k. 243/2, 32-33, J. L. k. 243/2, 58, częściowo wyjaśnienia osk. W. B. k. 241/2, 111-118, 168-170, notatka urzędowa k. 2, protokół badań trzeźwości osk. k. 3-4, opinia dot. badań krwi osk. i protokół pobrania krwi k. 71-74, protokół oględzin miejsca wypadku wraz z dokumentacją fotograficzną k. 6-8, 8a-8b, 9-18, szkic miejsca wypadku k. 19, notatka urzędowa k. 35, opinia biegłego mgr inż. P. P. z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 122-142, 259/2-260/2, opinia dot. badania krwi i płynu z gałki ocznej Z. W. k. 96)

Stan techniczny samochodu, którym kierował oskarżony W. B. przed wypadkiem był bez usterek, nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Uszkodzenia powypadkowe samochodu były po lewej stronie.

(dowód: opinia biegłego mgr inż. S. N. k. 48-51)

W wyniku potrącenia przez samochód oskarżonego pokrzywdzona Z. W. (1) poniosła śmierć na miejscu wypadku. Przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok pokrzywdzonej wykazały, że Z. W. (1) doznała wielu obrażeń wielonarządowych w tym złamania kręgosłupa szyjnego z przerwaniem górnego odcinka rdzenia kręgowego, wielokrotnego złamania miednicy, trzykrotnego złamania prawej kości strzałkowej, pęknięcie serca.

Badanie krwi i płynu z gałki ocznej na zawartość alkoholu wykazało wynik ujemny.

(dowód: protokół oględzin i sekcja zwłok k. 92-101)

W postępowaniu przygotowawczym dopuszczony został dowód z opinii biegłego mgr inż. P. P. (2) z zakresu ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły w pisemnej opinii z 06-02-2015 r. dokonał rekonstrukcji przebiegu wypadku, dokonał ustalenia toru ruchu pieszej, miejsca jej potrącenia, sposobu jej poruszania się, prędkości kolizyjnej samochodu O., analizy możliwości zauważenia pieszej przez kierującego samochodem. Dokonał również analizy możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego samochodem. We wnioskach pisemnej opinii stwierdził, że piesza przemieszczała się od strony lewej na prawą (patrzac z kierunku jazdy samochodu O.) i znajdowała się na przejściu dla pieszych w odległości około 5 metrów od lewej krawędzi jezdni, gdy została potrącona przez samochód. Prędkość samochodu O. w momencie potrącenia określił na 65 km/h. Stwierdził biegły, że przyczyną wypadku była nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem O.. Stwierdził biegły, że porównując odległość 35 metrów z której kierowca samochodu O. mógł rozpoznać zagrożenie z drogą zatrzymania tego samochodu, że jadąc z prędkością 50 km/h miał on możliwość uniknięcia potrącenia pieszej, że kierujący samochodem poruszając się z prędkością 50 km/h mógł zatrzymać samochód przed torem ruchu pieszej a tym samym uniknąć jej potrącenia. Stwierdził również we wnioskach końcowych opinii, że jeżeli organ procesowy uzna, że piesza podczas przechodzenia przez jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności, nie zauważyła samochodu i nie ograniczyła zaufania do kierowcy tego samochodu, to stanowić to będzie o przyczynieniu się pieszej do zaistniałego wypadku. W związku z tą częścią opinii pisemnej dotyczącą zachowania się pieszej i jej ewentualnego przyczynienia się do wypadku, sąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego mgr inż. P. P. (2). Biegły ten opiniując na rozprawie w dniu 14-01-2016 r. stwierdził, że piesza znajdując się na środku jezdni mogła zorientować się, że samochód z taką prędkością znajduje się w takiej odległości od przejścia, że nie zdoła się zatrzymać, że piesza przyczyniła się do wypadku, że przyczynienie polega na tym, że miała możliwość widzieć nadjeżdżający samochód i ocenić tę sytuację na drodze, że zachowała się w sposób nierozważny, mogła zorientować się, że samochód jadący z prawej strony nie zatrzyma się w chwili dochodzenia do osi jezdni. Następnie stwierdził, że jeżeli przyjmiemy, że piesza przechodząc przez przejście dla pieszych w ramach zachowania zasad szczególnej ostrożności miała możliwość zauważenia nadjeżdżającego z prawej strony pojazdu a tym samym prawidłowej oceny jego odległości, prędkości a tym samym gdyby piesza mogła przewidzieć, że ten kierujący samochodem nie zatrzyma się przed przejściem dla pieszej i nie ustąpi jej pierwszeństwa to piesza przyczyniła się do zaistnienia wypadku drogowego, jeżeli uznamy, że piesza nie miała możliwości prawidłowej oceny prędkości z jaką nadjeżdżał kierujący samochodem oraz prawidłowej oceny odległości w jakiej się znajdował w chwili gdy zbliżała się do osi jezdni, to pieszej nie można by zarzucić niezachowania szczególnej ostrożności a tym samym przyczynienia się do wypadku. Stwierdził dalej, że według niego mogła przewidzieć, że samochód się nie zatrzyma, że mogła również przewidzieć, że nie ustąpi jej pierwszeństwa. Przyznał opiniując na rozprawie, że mówiąc o czasie reakcji pieszej nie brał pod uwagę wieku pieszej, że w pisemnej opinii mówiąc o ocenie prędkości samochodu nie brał pod uwagę wieku pieszej, że była to osoba starsza. Przyznał, że osoby starsze oczywiście gorzej oceniają prędkość i odległość, mogą mieć trudności z oceną, że przyjmując, że miała dysfunkcję na jedno oko mogła mieć kłopoty z oceną odległości i prędkości. Stwierdził, że jeżeli przyjmiemy, że nie miała możliwości prawidłowej oceny prędkości i odległości, to wówczas nie przyczyniła się do wypadku.

(dowód: opinia biegłego mgr inż. P. P. k. 133-142, 259-260)

Oskarżony W. B. dotychczas nie był karany, ma wykształcenie średnie, jest kawalerem bezdzietnym, pozostaje na utrzymaniu rodziców.

(dowód: dane o karalności k. 70, dane o oskarżonym k. 91, 111-112)

Oskarżony W. B. na rozprawie oraz podczas drugiego przesłuchania w śledztwie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawie odmówił wyjaśnień. Po odczytaniu mu na rozprawie wyjaśnień złożonych w śledztwie na zasadzie art. 389§1 kpk oświadczył, że podtrzymuje drugie wyjaśnienia złożone w prokuraturze, że nie podtrzymuje swoich pierwszych wyjaśnień złożonych w prokuraturze ale nie w całości tylko w tych fragmentach, które są sprzeczne z ustaleniami biegłego, że dotyczy to głównie tego gdzie wyjaśnił, że kobieta wtargnęła na jezdnię z prawej strony, że wtargnęła poza pasami, że co do prędkości zgadza się z opinią biegłego, że nie podtrzymuje wyjaśnień również w tym zakresie, że jego jedynym błędem było minimalne przekroczenie prędkości. Oświadczył, że nie będzie więcej wyjaśniał ani odpowiadał na pytania sądu ani innych osób.

Słuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego W. B. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 19-11-2014 r. pogoda była deszczowa, jezdnia śliska, było po zmroku, było po godzinie 17, latarnie uliczne na ul. (...) paliły się ale nie zapewniały dobrej widoczności, wracał od swojej dziewczyny z S. do domu przy ul. (...), jadąc ul. (...) po prawej stronie z wylotu drogi prowadzącej do kościoła wtargnęła na jezdnię kobieta, że wtargnęła na jezdnię z prawej strony biorąc pod uwagę kierunek jego jazdy, trzymała w ręce parasol, wyszła mu bezpośrednio przed maskę samochodu, na reakcję miał mniej niż pół sekundy, odbił kierownicę na lewą część jezdni usiłując unikać potrącenia kobiety, która nie przechodziła na pasach, że wtargnęła na jezdnię już za pasami 15 do 20 metrów, że było za późno na reakcję, gdyż pokrzywdzona zauważając jego samochód starała się przebiec na drugą stronę i w tym momencie doszło do potrącenia pokrzywdzonej, kobieta uderzyła w lewą część jego samochodu, rozbijając szybę. Odnośnie prędkości wyjaśnił, że jechał z prędkością w przybliżeniu 60 km/h, że mogło to być 57 km/h, 60 km/h, że nie wyklucza takiej sytuacji, że było więcej, że wie, że na tym odcinku drogi na którym doszło do wypadku obowiązywała prędkość 50 km/h. Wyjaśnił również, że jechał sam, miał włączone światła mijania, że dobrze widział przedpole jazdy, że uważnie je obserwował, natomiast wylot drogi z którego wyszła pokrzywdzona nie był oświetlony i pokrzywdzona wtargnęła na jezdnię z ciemnego miejsca poza pasami dla pieszych, nie miał możliwości jej zauważenia, zauważył pokrzywdzoną w ostatniej chwili, pół sekundy przed jej uderzeniem gdy znajdowała się niecały metr od maski samochodu, w momencie kiedy ją zauważył podjął manewr hamowania nacisnął z całej siły hamulec, ABS samochód nie posiada. Przyznał w swoich wyjaśnieniach, że codziennie pokonywał tę trasę gdyż tam zamieszkuje i dokładnie wiedział gdzie znajduje się przejście dla pieszych, które jest oznakowane pasami i znakiem pionowym. Wyjaśnił również, że myśli, że jedynym błędem, który popełnił było minimalne przekroczenie prędkości, że przy takich trudnych warunkach atmosferycznych prędkość z którą jechał była za duża.

Słuchany po raz drugi w postępowaniu przygotowawczym, już po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oskarżony W. B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że rozbieżność między jego wyjaśnieniami a opinią mogła wynikać z tego, że zdarzenie było bardzo dynamiczne i mógł je tak zapamiętać jak relacjonował, że zauważa swój błąd, wie, że jechał za szybko. Oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 3, grzywnę 150 stawek dziennych po 10 zł, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Wyjaśnienia oskarżonego W. B. częściowo zasługują na wiarę o ile nie odbiegają od ustalonego wyżej stanu faktycznego. W szczególności zasługują na wiarę w tej części gdzie wyjaśnił, skąd i dokąd jechał, jakie były warunki atmosferyczne, jaka była widoczność i pora dnia, że kierował tym samochodem, że przekroczył prędkość, że prędkość mogła być większa niż 60 km/h, że jechał za szybko i był to jego błąd, że w tych warunkach atmosferycznych jakie panowały prędkość z jaką jechał była za duża, że wiedział, że jest tam przejście oznaczone znakami poziomymi i pionowymi bo jeździ tam codziennie, że kobietę zauważył w ostatniej chwili.

W pozostałym istotnym dla sprawy zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę jako sprzeczne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, nielogiczne, zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku drogowego. W szczególności nie zasługują na wiarę w tej części gdzie wyjaśnił, składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym po raz pierwszy, że kobieta wyszła z prawej strony biorąc pod uwagę kierunek jego jazdy, z wylotu drogi prowadzącej do kościoła, że wtargnęła mu na jezdnię poza pasami, że starała się przebiec na drugą

stronę. Zupełnie niewiarygodnie wyjaśnił, że piesza wtargnęła na jezdnię z ciemnego miejsca poza pasami dla pieszych, że nie miał możliwości jej zauważyć, że jedynym błędem, który popełnił było minimalne przekroczenie prędkości. Tej treści wyjaśnienia nie mogą zasługiwać na wiarę bo jak ustalono piesza przechodziła z lewej strony na prawą biorąc pod uwagę kierunek jazdy samochodu oskarżonego, została potrącona na przejściu dla pieszych i to gdy była już na drugiej połowie jezdni, nie wtargnęła na jezdnię pod samochód oskarżonego. Zupełnie nielogicznie wyjaśnił, że obserwował przedpole przed swoim samochodem, że nie miał możliwości jej zauważyć, bo przecież sam przyznał, że miał włączone światła w samochodzie, lampy uliczne były włączone. W świetle jego wyjaśnień, że nie wyklucza, że mógł jechać więcej niż 60 km/h nielogiczne i naiwne są wyjaśnienia oskarżonego, że jedynym błędem, który popełnił było minimalne przekroczenie prędkości, bo przecież sam przyznał, że wiedział, że obowiązuje tam prędkość 50 km/h, a więc prędkość z którą się poruszał nie była prędkość minimalnie przekroczoną.

Sąd w zasadzie dał wiarę zeznaniom świadków K. K. (3) i A. K. – świadków, którzy jechali w samochodzie tuż po wypadku ale samego wypadku nie widzieli. Świadkowie ci obiektywnie zeznali co do panujących warunków atmosferycznych, złej widoczności na drodze. Zeznania świadka K. K. (3) nie zasługują jedynie na wiarę w tej części, gdzie zeznała, że w chwili wypadku lampy uliczne się nie świeciły, bo pozostaje to w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał, że lampy uliczne na ul. (...) się paliły ale również z informacją uzyskaną w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w G. z której wynika, że w dniu 19-11-2014 r. latarnie na ul. (...) włączyły się o godzinie 15.57.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków R. G. (2) i G. K. (2) – funkcjonariuszy policji, którzy przyjechali na miejsce wypadku. Świadkowie ci potwierdzili, że warunki atmosferyczne, widoczność była zła, mimo włączonych latarni ulicznych.

Świadkowie W. C. (1) i J. L. (1) córki pokrzywdzonej Z. W. (1) również nie były świadkami wypadku, wiarygodnie zeznały, że rozmawiały z matką tuż przed jej wyjściem do kościoła na mszę o godzinie 17.30 oraz że matka nie widziała na lewe oko.

Sąd w zasadzie podzielił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. P. P. (2) jako fachową, wyczerpującą. Biegły w pisemnej opinii wykazał w jaki sposób poruszała się piesza, że szła z lewej strony na prawą, że potrącona została na przejściu, po przejściu 5 metrów, że do końca przejścia miała 2,3 metra, znajdując się na drugiej połowie jezdni, że piesza nie wtargnęła na jezdnię bo w chwili gdy piesza wkraczała na jezdnię samochód oskarżonego znajdował się w odległości około 69 metrów od miejsca potrącenia przy prędkości 65 km/h, przy tej odległości piesza mogła ocenić, że zdoła przejść na drugą stronę jezdni przed samochodem. Logicznie biegły przyjął w swojej pisemnej opinii, że piesza miała pierwszeństwo przed pojazdami, gdy znajdowała się już na przejściu. Podzielić należy również opinię biegłego co do prędkości kolizyjnej samochodu oskarżonego, że prędkość samochodu przed wypadkiem była równa bądź wyższa od prędkości kolizyjnej. W sposób fachowy biegły wyliczył, że kierujący samochodem O. mógł zatrzymać samochód przed torem ruchu pieszej a tym samym uniknąć jej potrącenia gdyby poruszał się z dozwoloną w tym miejscu prędkością 50 km/h. Podzielił sąd opinię biegłego, że przyczyną powstania wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie się kierującego samochodem O. oskarżonego.

Do oceny sądu pozostawił biegły prawidłowość przejścia pieszej przez jezdnię, co stwierdził biegły opiniując na rozprawie a w pisemnej opinii natomiast w pkt. 6 stwierdził, że przyczynienie pieszej do wypadku będzie gdy organ procesowy uzna, że piesza podczas przechodzenia przez jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności.

Sąd nie podzielił opinii biegłego w tej części gdzie stwierdził, że piesza mogła zorientować się, że samochód z taką prędkością i znajdujący się w takiej odległości od przejścia nie zdoła się zatrzymać, że mogła zorientować się, że samochód jadący z prawej strony nie zatrzyma się w chwili dochodzenia do osi jezdni, że piesza w ramach zachowania zasad szczególnej ostrożności miała możliwość prawidłowej oceny jego odległości, prędkości, że mogła przewidzieć, że się samochód nie zatrzyma, że nie ustąpi jej pierwszeństwa. W ocenie sądu w tym zakresie stwierdzenie biegłego jest dowolne, bo skąd piesza mogła przypuszczać, że kierowca nie obserwuje jezdni, nie zmniejszy prędkości, nie będzie hamował w sposób umożliwiający zatrzymanie samochodu przed przejściem na którym już na drugiej jego połowie

znajdowała się i nie ustąpi jej pierwszeństwa. W ocenie sądu piesza Z. W. (1) będąca starszą liczącą 78 lat kobietą, niewidzącą na jedno oko, w trudnych warunkach atmosferycznych, złej widoczności bo padał deszcz, było już ciemno o tej porze dnia i roku a latarnie uliczne nie zapewniały dobrej widoczności nie miała możliwości prawidłowej oceny odległości samochodu, jak również prawidłowej oceny jego prędkości i jak wyżej podniesiono nie mogła przewidzieć, że samochód się nie zatrzyma i nie ustąpi jej pierwszeństwa. Sam zresztą biegły opiniując na rozprawie w końcowym fragmencie swojej opinii przyznał, że jeżeli przyjmie się, że piesza nie miała możliwości prawidłowej oceny prędkości i odległości w szczególności z uwagi na wiek i dysfunkcję wzroku, to nie przyczyniła się do wypadku. W ocenie sądu brak podstaw do przyjęcia aby piesza Z. W. (1) przechodząc przez jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności i aby w sposób nieprawidłowy przechodziła przez jezdnię, tym samym brak podstaw do przyjęcia aby przyczyniła się do zaistniałego wypadku w którym poniosła śmierć.

Sąd podzielił jako obiektywne i fachowe opinie biegłego mgr inż. S. N. (2) co do stanu technicznego samochodu O. (...), którym poruszał się oskarżony oraz opinie biegłego dr hab. med. T. K. co do odniesionych obrażeń ciała pokrzywdzonej Z. W. (1) i przyczyn jej śmierci oraz opinie dr. med. S. R. co do stanu trzeźwości Z. W. (1).

Zdaniem sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony W. B. dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 177§2 kk bo w dniu 19-11-2014 r. kierując samochodem O. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poruszał się z prędkością co najmniej 65 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, w złych warunkach atmosferycznych nie zachował szczególnej ostrożności i uwagi, nienależycie obserwował jezdnię w rejonie prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych, w wyniku czego nie ustąpił przechodzącej przez przejście dla pieszych pierwszeństwa Z. W. (1) potrafił ją, w wyniku czego doznała rozległych, wielonarządowych obrażeń ciała w wyniku których poniosła śmierć na miejscu wypadku.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177§2 kk sąd skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§2 kk zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3. Na mocy art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł. Na mocy art. 42§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, na poczet orzeczonego zakazu zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od 19-11-2014 r. do 16-02-2016 r.

Zdaniem sądu wymierzona kara jest proporcjonalna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonego stosowne ostrzeżenie i dolegliwość i sprawi, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności przepisów ruchu drogowego.

Wymierzając tę karę miał sąd na uwadze jako okoliczności łagodzące, przyznanie się oskarżonego do winy, wyrażony żal oraz skruchę, jako okoliczności obciążające przyjął sąd nagminność przestępstw drogowych oraz okoliczność, że w wyniku wypadku spowodowanego przez oskarżonego śmierć poniosła pokrzywdzona Z. W. (1), która prawidłowo przechodziła przez przejście dla pieszych.

Orzekając zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, sąd uznał, że prowadzenie pojazdów mechanicznych przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji i na taki okres oskarżony powinien być wyeliminowany jako uczestnik ruchu drogowego, kierujący pojazdami mechanicznymi. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata, miał sąd na uwadze okoliczności popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji a to, że oskarżony poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dozwoloną w tym miejscu prędkość 50 km/h w sytuacji niekorzystnych warunków atmosferycznych, złej widoczności, w okolicach oznakowanego przejścia dla pieszych nienależycie obserwował jezdnię co skutkowało potrajeniem prawidłowo przechodzącej pieszej przez przejście, która poniosła śmierć w wyniku doznanych obrażeń ciała.

O kosztach postępowania i kosztach na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. C. (1) są orzekł na podstawie przepisów powołanych w wyroku, zwalniając oskarżonego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.